Na Posterunku

Nr. 45 S t y c z e ń I. R. 1943.



LITANIA POWSTAŃCÓW PRZY ŻŁÓBKU -1942.

Kyrie elejson... Dzieciątko w Żłobie,
Chryste elejson... Idziem w żałobie -
Baranku Boży... Naród strudzony
Pochodem krwawym ....
Kyrie elejson ... Świat we krwi brodzi -
Chryste! - W kajdanach - w znoju powodzi
Od zgliszcz Warszawy ....

Lituj się Polski - Matki skrzywdzonej
Trzechletnią męką w kazamat lochach -
Głodem niemowląt. Szubienic zgrzytem!
Jękiem dławionych...i serc skowytem...
- Ból Jej ukochaj, Dzieciątko Małe!
Podnieś swą rękę - powróć Jej Chwałę!

Więc choćby gromy nam spaliły włosy
A piana w usta miotała bluźnierstwo..
Prężymy dłonie! - lud znękany, bosy-
Za tarczę dzierżąc swe wieczne żołnierstwo
Błogosław Polsce Dzieciątko Małe!
Przez znój poległych pomnóż Jej chwałę.

Twój "Grot" - Promienna Betleemska Gwiazdo
Na jasne - na nowe prowadzi nas Jutro!
Gwieździe z Golgoty - Jej drogę pokutną -
Jasnością po mieczach skrwawionych poleje
Aż z Trudu wykrzeszesz Wyzwolin Betleem!!!
- Pobłogosław Walce - Dziecię z Aniołami...
Baranku Boży - zmiłuj się nad nami...

Huk bomb pękających bryzgami ołowiu
To werbel na larum! - Las serc w pogotowiu!
Z roztrzaskiem karabinu terkot suchy świszcze -
Granatów grzmot rozdziera zadymione zgliszcze -
Do ataku!!! /Skrzydłem pędzi szary rój -
Ziemia jęczy łomotem -- Trwa śmiertelny bój!/

Naprzód!!!
"Pług" stalą męstwa zagon polski orze -
My zżyźnim krwią na plony ....
Poszczęść Boże!
Kyrie elejson ...Maleńkie Boże Dziecię
Przez mękę -- Polsce Chwałę ....
.. i ciszę spraw na świecie...........

Korczak

Z NOWYM ROKIEM

Wkraczamy w rok decydujących rozstrzygnięć. Przez długie trzy lata wojny żyliśmy wiarą w zwycięstwo, choć serce w nas zamierało, a rzeczywistość zdawała się mówić o nieuniknionej wygranej znienawidzonego wroga. Rzadkie i krótkie były chwile radości i nie rozjaśniały one ponurej naszej rzeczywistości. Mimo to dewizą naszą pozostawało niezmiennie: Contra spem sperare. Teraz nareszcie pod tęczą nadziei widzimy granit pewności. Zniszczenie armii Rommla, opanowanie przez Anglosasów francuskiej Afryki, przełamanie frontu niem. w Rosji, przewaga na wyspach Salomona i Nw. Gwinei, a przede wszystkim rozstrój w obozie wroga - oto zwiastuny klęski "osi" nadchodzącej szybko i nieodwołanie.

Już widać, jak zasoby spółki totalistycznej kurczą się i wyczerpują, jak goni ona resztkami sił, jak rzuca się w pasji, czując zbliżający się koniec. Tymczasem Koalicja demokr. przechodzi na wszystkich frontach do ofensywy, ma pod dostatkiem broni i surowców, rozporządza nienaruszonymi jeszcze rezerwami ludzkimi zarówno w Anglii jak i w Ameryce, pchnąwszy do walki zaledwie swoje awangardy. Ale nadewszystko obóz ten posiada wielki skarb siły moralnej, nagromadzonej z uczuć, pragnień i tęsknot całej ludzkości, gdy strona przeciwna spiętrzyła przeciw sobie nieprzebrane ilości krzywd, cierpień i nienawiści wszystkich narodów. Gdziekolwiek Alianci uderzyliby - wszędzie mogą liczyć na oddźwięk i gotowość pomocy miejscowej ludności. Gdziekolwiek Niemcom powinęłaby się noga - nawet wśród ich sprzymierzeńców i wasali, bo, nawet we własnej ojczyźnie - wszędzie czyhają na nich mściwe ręce. Zbliża się godzina zapłaty i wyzwolenia, nie też dziwnego, że ludzie weselej patrzą w przyszłość i częściej się śmieją!

Na progu nowego roku z otuchą patrzymy w nowe, pewniejsze niż w latach ubiegłych jutro! Wprawdzie wróg jeszcze dość silny, aby nam niejedną zatruć chwilę i niejedną zadać ranę. Jeszcze nas trzyma w swej mocy i spowodować może niepowetowane klęski. Wiemy do czego zdolna była ta bestia apokaliptyczna w czasach upajania się zwycięstwami; nie wiemy na co może się zdobyć w momencie osaczenia, zranienia, przedśmiertnej agonii.

Nie dawajmy się unosić beztroskiej radości, nie rozluźniajmy dyscypliny walki, nie folgujmy ułudom. Mamy jeszcze wiele trosk i niebezpieczeństw przed sobą. W tych warunkach trzeba ogłosić w kraju mobilizację ludzi czynu i dobrej woli. Uczucia radości, które się budzą w nas na wiadomość o klęskach wrogów - trzeba przekuwać w stal czynu. Niechaj obywatele, którzy biernie oczekują końca wojny, zastanowią się, czy będą mogli bez rumieńca wstydu korzystać z dobrodziejstw własnego państwa, dla którego niepodległości nie poświęcili ani jednej godziny pracy konspiracyjnej, nie złożyli najmniejszej ofiary, nie ponieśli żadnego ryzyka.

Jeszcze czas naprawić błędy i wypełnić luki. Oto zbliżają się decydujące miesiące, w ciągu których wszyscy stanąć mogą w służbie cierpiącej Ojczyzny, oddać Jej wszystkie swe siły, energię, serce i zasoby majątkowe. Jeszcze czas stanąć do pracy.

Kiedy zegary wybiją ostatnie godziny starego roku, niech wszystkie serca żołnierskie zabiją żywiej, a dłonie splotą się w braterskim uścisku. Niech się obudzi w duszy powszechne pragnienie walki i czynu, a wtedy zegary nowego roku wybiją nam prawdziwą, jak granit pewną nadzieję WOLNOŚCI!!!

O B W I E S Z C Z E N I A K I E R O W N I C T W A W A L K I C Y W I L.

Gromadzenie materiałów o zbrodniach niem.

Rząd Rzplitej w Londynie ustalił w dniu 9.X. 1942 r. tekst dekretu o karaniu niemieckich zbrodniarzy w Polsce i zarządził systematyczne gromadzenie materiału, dotyczącego zbrodni, popełnionych przez Niemców na terenach Polski okupowanej.

W związku z powyższym K.W.C. wzywa wszystkich obywateli Państwa Polskiego, aby wzmogli akcję zbierania wspomnianych materiałów. Należy utrwalić sam fakt każdej zbrodni i wszelkie szczegóły: miejsce i datę jej popełnienia, imiona i nazwiska sprawców, ich miejsce zamieszkania i ew. skąd przybyli oraz popełnione przez nich funkcje. Należy też zapamiętać nazwiska świadków. Pożądane jest również gromadzenie odpowiednich dokumentów / zarządzeń, okólników, fotografii i.t.d./ Do odpowiedzialności pociągnięci zostaną nie tylko główni winowajcy, lecz również wszyscy wykonawcy ich zarządzeń, bez względu na przynależność państwową i narodową. Wszystkie te szczegóły dotyczące tych osób należy także zachować, Zebrane materiały trzeba starannie ukryć i przechować, bądź też przekazać do właściwych ośrodków drogą organizacyjną.

Wysługiwanie się wrogowi i łapownictwo urzędników.

W wielu dziedzinach wykonywanie ustaw i zarządzeń okupanta dochodzi do społeczeństwa polskiego przez ręce polskich urzędników, funkcjonariuszy i pracowników administracji, samorządu i instytucji. Znaczna część tych ludzi należycie zrozumiała swą rolę i odrazu stanęła na stanowisku spełniania swych funkcji w sposób zgodny nie z intencjami i wymaganiami najeźdzcy, lecz z interesami ogółu polskiego. Ale wielu innych zeszło na karygodne manowce, przyczyniając się do bezwzględnego tępienia i dręczenia rodaków. Uciskany na każdym kroku przez Niemców Polak, często spotyka się z brakiem dobrej woli, wyrozumiałości i przychylności u Polaka - urzędnika administracyjnego czy samorządowego, policjantów czy skarbowca. W czasach ostatnich pogarszają sytuację coraz bezwzględniejsze praktyki łapówkowe wielu polskich urzędników i funkcjonariuszy. Ogół Polski zna ciężką sytuację materialną tych ludzi i chętnie gdy może spieszy z dobrowolną pomocą. Ale na najsurowsze potępienie zasługuje bezwzględne wyzyskiwanie przez wielu urzędników, funkcjonariuszy publicznych swych stanowisk do wymuszenia na współrodakach rujnujących łapówek i okupu.

Społeczeństwo polskie i K.W.C. obserwuje i notuje to wszystko. Gdy minie okupacja, gdy pójdą na szubienice i do więzień niemieccy satrapi - zrobiony zostanie szczegółowy obrachunek dzisiejszych dobrych i złych czynów, właściwego i karygodnego postępowania polskich urzędników i funkcjonariuszy publicznych.

Lekkomyślni i nierozważni niech zawrócą z błędnej drogi póki jeszcze jest czas.

Pracownicy "Niemieckiego Instytutu Pracy Na Wschodzie"

Polacy - pracownicy "Institut für deutsche Arbeit in Osten" i urzędnicy tego instytutu współpracą z tą niemiecką placówką popełniają zbrodnię wobec Sprawy Narodowej i nauki polskiej oraz łamią przysięgę złożoną Państwu Polskiemu. Wychodząc z tego założenia Kierownictwo Walki Cywilnej przekazuje ich sprawę do Komisji Sądzącej.

Liczba Polaków pracowników naukowych wynosi w Krakowie -36, urzędników 12. Ogłaszamy listę wybitniejszych pracowników - Polaków tego Instytutu: Geślanka Zofia, Bylewska Antonina - adiunkt U.J.; Głowińska Amelia - prac. Pol. Ak. Um.; Grodecka Irena - naucz., Gaudyń Irena - kreślarka, Jaworski Marian - agronom, Kubica Stefan, Dr. Kaczmarczyk Zdzisław, Aydryńska Maria, Kleimer Jakub, Laszkiewicz Zbigniew, Łaszczyńska - historyczka, Mitkowski Józef - asystent U.J., Mitkowska Irena - asyst. U.J., Nowak Tadeusz - historyk, Dr. Małecki Mieczysław -prof. U.J., Niemien Jadwiga - naucz., Dr. Semkowicz Wład. -prof. U.J., Ulewicz Tad. -polonista, Mgr Rusarkowa Maria.

Śmierć Darlana

Dnia 25. XII. radio w Algerze podało, że Darlan padł ofiarą zamachu. Admirał zmarł w drodze do szpitala. Zabójca - 20-letni Francuz - skazany został na śmierć przez doraźny sąd w Algerze.

Tragiczna śmierć Darlana wyjaśniła nieporozumienia, jakie wynikły pomiędzy Komitetem Walczącej Francji a oficjalnymi czynnikami państw anglo-saskich, na tle roli admirała w Afryce. Sprawa ta wyrosła już ostatnio do wielkich rozmiarów. Admirał Darlan odegrał niewątpliwie bardzo doniosłą rolę w szybkim i stosunkowo bezkrwawym wyłączeniu Francuskiego Imperium Kolonialnego spod wpływu Vichy. Ogłoszony na podstawie układu z gen. Eisenhowerem pełnomocnikiem interesów franc. w Afryce, wezwał stacjonujące tam fr. siły zbrojne do współdziałania z Anglosasami, co pozwoliło zarówno na szybkie obsadzenie Marokka i Algeru jak i na szybsze rozpoczęcie akcji przeciw Tunisowi. Gdy weźmie się jeszcze pod uwagę fakt, że za adm. przeszły do obozu Aliantów: całe Imperium z Dakarem, resztki floty, generalicja i miliony zwolenników, to wkład Darlana do Sprawy Sprzymierzonych był pokaźny. Ale gen. de Gaulle i jego Komitet Francji Walczącej poczuł się zagrożony w swych wpływach i prawach. Zresztą weszły tu w grę względy etyczne, w obronie których toczy się przecież obecna wojna. Przecież de Gaulle reprezentował Francję w obozie Aliantów już od chwili jej kapitulacji, przecież adm. Darlan był filarem polityki pojednania z Niemcami a nawet współpracy.

Zaostrzający się coraz bardziej spór na tym tle został nadspodziewanie załatwiony kulą zamachowca. W miejsce zmarłego admirała Rada Imperium Fr. mianowała wysokim komisarzem Fr. Afryki gen. Giraud. Nominacja tego bohaterskiego generała - do którego nazwiska przylgnęła nawet legenda, że nie utrzymają go żadne mury niem. kazamat - spotkała się z ogólną aprobatą całego Imperium Fr. jak i wielkim zadowoleniem w obozie Francji Walcz. W wydanej odezwie gen. Giraud zapowiedział ścisłą współpracę Imperium z obozem gen. de Gaulle i wezwał wszystkich do zjednoczenia wysiłków w walce z Niemcami.

Nikt napewno nie spodziewał się tak szybkiego a zarazem pomyślnego rozwiązania sprawy admirała Darlana.

Plan Beverbridge'a

Opinia publiczna Anglii dyskutuje od kilku dni nad ogłoszonym przez pełnomocnika rządu - sir Beverbridge'a - planem powojennym reform społecznych. Plan ten oparty jest na trzech zasadniczych reformach: 1. wprowadzeniu powszechnego rządowego systemu Kas Chorych. 2. wypłacaniu rodzicom specjalnych kwot za każde dziecko od dnia urodzin do szesnastego roku życia. 3. Wprowadzenie powszechnego systemu ubezpieczeń na starość, na wypadek bezrobocia, śmierci, od wypadku w pracy i.t.p.

My tu w Polsce, przysłuchując się echom tych ang. dyskusyj nad dobrobytem i bezpieczeństwem, jakie nastaną naskutek projektowanych reform, pragniemy uczynić dwie uwagi: 1. jakże realistyczni i jakże konkretni są Anglicy, nawet gdy marzą o najlepszej przyszłości świata. 2. jakże nasze polskie prawodastwo społeczne wyprzedzało w niejednym obecne prawodastwo angielskie i jak bliskie było tych ideałów, ku którym zmierzać pragnie obecna Anglia.

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm

DZIAŁANIA WOJENNE

Parasol lotniczy

Walki o Tunis w okresie spr. nie przestawały nosić charakteru działań

wstępnych, przybierają jednak miejscami gwałtowniejszy charakter przy udziale większych ilości broni panc. i lotnictwa. Głównym celem Sprzymierzonych jest obecnie zapewnienie sobie przewagi w powietrzu, która dopiero może pozwolić na rozpoczęcie zwycięskiej akcji.Doskonale określa to londyński "Daily Express":"Ani I armia, ani marynarka wojenna Aliantów nie mogą rozpocząć wielkich i skutecznych działań, dopóki lotnictwo nie będzie w stanie rozpostrzeć się nad nimi nakształt olbrzymiego parasola, chroniącego i zabezpieczającego działania na lądzie i morzu". Aby tego dokonać, trzeba pobudować wokół wielkie ilości nowoczesnych lotnisk, a to wymaga czasu. Właśnie te budowy, koncentracje maszyn, sprzętu i ludzi są istotą obecnych prac wojennych w Afryce. Trwać one będą dopóty, dopóki nie zostaną ukończone, a zniecierpliwienie opinii publ., która oczekiwała odrazu Bóg wie czego, jest niesłuszne. Na marginesie tych wielkich prac przygotowawczych odbywają się w Afryce codzienne naloty na Tunis / w ciągu 3 tygodni zrzucono na ten port pół miliona kg bomb /, Bizert,, Susę, Swax, La Gulette i lotniska sycylijskie, oraz wojenne "drobiazgi" taktyczne. A więc oddziały patrolowe I-ej armii zapuszczają się głęboko w ugrupowania nplskie, a ostatnio zdobyły wiele ważnych punktów w rejonie M e d ż e s El B e b, zaś francuskie wojska kolonialne prowadzą skuteczne natarcie na płd. -zach. od Tunisu. Próby niem. - wyparcia Aliantów ze zboczy górskich w rej. T e b o u r b a załamały się całkowicie. Siły "osi" w Tunisie są już dość poważne i rosną z dnia na dzień.

Neapol. Genua i Taranto przechodziły znowu naloty bryt. i amer.. Zrzucano bomby dwu i czterotonnowe.

200 km o d T r y p o l i s u.

W pogoni za pobitym Rommlem, szarpiąc bezustannie jego tylne straże, VIII armia bryt. opanowała m. S y r t ę i B u e r a t El S u n, a czołowe jej elementy doszły już nawet do m. M i s u r a t a /2oo km od Trypolisu/, gdzie Rommel chciał się zatrzymać i pozostawił tu znaczną ilość wojsk włoskich dla zahamowania Brytyjczyków. Niewiadomo jak długo potrwa zdobywanie M Misuraty, biorąc jednak pod uwagę jej obrońców, można mieć nadzieje rychłego upadku tej miejscowości. Szybkość postępów brytyjskich /od El Agheila Rommel wycofał się już 18oo km/ tak otumaniła "genialnego" feldmarszałka, że zarzucił on nawet koncepcję walk opóźniających, a wszystkich Niemców przerzucił już do Trpolisu.

Do Malty przybył bez żadnego wypadku wielki konwój statków amer., bryt. i holenderskich.

F r o n t w s c h o d n i.

Rozpoczęta przed XXX dwunastoma dniami wielka ofensywa sow. nad środnim Donem, poczyniła już poważne osiągnięcia i przybiera stale na sile. Oddziały sowieckie posunęły się już o 200 km naprzód. M i l l e r o w o, ważny punkt komunikacyjny na linii kolejowej: Woroneż - Rostów jest otoczony, podczas gdy inne siły bolszewickie wkroczyły 5o km wgłąb U k r a i n y. Wojska rosyjskie przeprowadzają dwa uderzenia, których celem ostatecznym zdaje się być R o s t ó w: jedno, wzdłuż linii kol. W o r o n e ż - R o s t ó w / opanowano już przeszło 15o kmb tej linii/, drugie zdłuż kolei S t a l i n g r a d - L i c h a j a - R o s t ó w. Obydwa uderzenia skierowane są narazie na ważny punkt komunikacyjny: K a m i ń s k.

Wg. danych z Moskwy, dotychczasowe straty niem. na tych odcinkach od 16.XII. wynoszą: 78 tys. zabitych, 56 tys. jeńców, oraz łup: 177 czołgów, 2ooo dział, 64oo kar. masz., 484oo kb, 74oo samoch., 115o motocykli, 97 składów z bronią i amunicją, 58oo koni. Nadto zniszczono: 1o7 samolotów, 135 czołgów i 25o dział.

Na płd.-zach. od Stalingradu IV-ta armia niem. usiłująca przedrzeć się do zamkniętej od 27 listop. VI9èj armii v. Hotta, została jeszcze dalej odrzucona w kierunku K o t i e l n i k o w o.

Otoczona w kotle między Donem a Wołgą VI-ta armia niemiecka liczy 25o tys. ludzi. Oddziały te tracą nadzieje odsieczy w miarę, jak IV armia niem. wypierana jest ze swych pozycyj. Na szczęście zima tego roku spóźniona jest o cały miesiąc, gdy jednyk rozpoczną się srogie sowieckie mrozy, osaczone wojska zginą bez jednego strzału, pozbawione nie tylko dostaw ale również leży zimowych, które chciano zapewnić sobie w Stalingradzie.

Rosjanie podjęli również ofensywę na Kaukazie w rejonie N a l c z y k u, gdzie wojska niem. są bardzo osłabione wskutek przerzucenia znacznych sił na odcinek Kolelnikowa. Bolszewicy zdobyli tu kilka ważnych pozycyj i zmusili Niemców do odwrotu.

W samym Stalingradzie odbito z rąk niem. jeszcze jedną fabrykę kładąc przytym trupem 5oo niemców.

Nie mniej krwiożercze zapasy toczą się na froncie środkowym w rejonie K a l i n i n - R ż e w - T o r o p e c - W k i e Ł u k i, gdzie inicjatywa walk spoczywa również w rękach sowieckich. Ten odcinek frontu jest jednak najlepiej przez Niemców ufortyfikowany, dlatego nie widzimy tu żadnych istotnych sukcesów bolszewickich.

Trzy wielkie ofensywy sowieckie są częścią jednego planu strategicznego: opanowania Rostowa, zlikwidowania kotła Don-Wołga i zamknięcia niem. armii kaukaskiej, a przez to przygotowania zagłady 800 tys - 1oooooo niemców.

Czy się to powiedzie - zobaczymy?

Straty niem. od 19 listopada czyli od momentu rozpoczęcia działań ofensywnych przez Bolszewików wynoszą - wg. danych z Moskwy - 35o tys. zabitych i rannych. Na marginesie musimy podkreślić, że straty sow. są również bardzo ciężkie. Walki odbywają się w b. trudnych warunkach atmosf. /burze śnieżne i mrozy/ i jeśli Bolszewicy rozszerzają swój stan posiadania, to udaje im się to kosztem ogromnych ofiar i [illegible] dzięki naprawdę heroicznym wyczynom żołnierza sowieckiego.

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm

SPRAWY POLSKIE NA EMIGRACJI

ooooooooooooooooooooooooooo

Podróż Gen. Sikorskiego do Ameryki.

Wódz Naczelny gen. Sikorski w czasie swej trzeciej swojej wizyty w St. Zjednoczonych był gościem rządu amerykańskiego. Dnia 3 grudnia odbył On dłuższą konferencję z prez. Rooseveltem, zaś 5 i 7 grudnia przeprowadził rozmowy z szefem sztabu armii gen. Marshallem, szefem maryn. adm. Kingiem, szefem sztabu lotn. gen. Arnoldem, podsekr. stanu Cordell Hullem, lordem Halifaxem i prezecem Polonii Świetlikiem. Ponadto Premier Polski wziął udział w posiedzeniu komisji spr. zagr. Kongresu.

Wizyta gen. Sikorskiego w St. Zj. wywołała duże zainteresowanie w świecie. W stolicach krajów wojujących i neutralnych łączy się ją z rozwojem sytuacji wojennej, wykorzyszaniem ustawy o pomoca dla walczącej demokracji, planami powojennej reorganizacji Europy. Prasa amer., donosząc o wizycie gen. Sikorskiego podkreśla, że Premier podjął ją na zaproszenie Białego Domu, albowiem, jak stwierdza "Unitet Press" " w obecnej fazie wojny jest rzeczą rozsądną zasięgnąć rady takiego znawcy nowoczesnej techniki wojennej i strazegii, jakim jest gen. Sikorski.

Obecnie Premier Polski bawi w Meksyku. Wódz Naczelny oświadczył, że 31 grudnia udaje się w drodze powrotnej przez Londyn do Moskwy, gdzie przeprowadzi rozmowy ze Stalinem na temat współpracy powojennej polsko - ros.. Propozycję przeprowadzenia narad nea ten temat wysunął sam Stalin, oświadczając, "że rząd sowiecki pragnie odbudowy wielkiej i potężnej Polski".

WYNIK KONKURSU NA PROJEKT SZTANDARU POWS.

W wyniku ogłoszonego w Nrze 39 naszej gazetki konkursu, wpłynęło 9 projektów sztandaru powstańczego. Autorami są: Abdank, Błysk, Drzazga, Lis, Róża, Wierzbak /Wierzbiński?/, Wigor, Zawisza /2 proj./

W szczegółowej analizie projektów Komisja orzekła, że żaden z nich nie odpowiada w zupełności założeniom konkursu. Projekty o walorach wybitnie artystycznych / WIGOR/ nieco słabo podkreślają ideę powstańczego zrywu, projekty zaś o wymownej i aktualnej treści /BŁYSK, ZAWISZA/ mają charakter zbyt krzykliwy, afiszowy, tak, że nie są one kompletne pod względem kompozycyjnym. Najdojrzalszym jest projekt W i g o r a /placówka Buk/ i jemu przypada w udziale I nagroda - p i s t o l e t wraz z pamiątkowym dyplomem. Z projektu Wigora bije wielki majestat Rzeczypospolitej, harmonia między ideą religijną a ideą walki oraz kultura artystyczna, wnikająca we wszelkie szczegóły techniki malarskiej i hafciarskiej. Ujemną jednakże stroną tego projektu jest słabo uwypuklony zryw do walki powst., a podkreślenie tego momentu było rzeczą zasadniczą. Chodzi nam bowiem o wymowną historyczną pamiątkę z tego okresu, pełnego zarówno tragizmu jak i heroizmu. Dlatego też projekt Wigora musi być uzupełniony motywem, zapożyczonym z projektu Błyska, mianowicie orłem zrywającym się do lotu. B ł y s k o w i pomimo słabych wartości artystycznych projektu przyznaje się nagrodę III - w kwocie 150 złotych wraz z dyplomem. Nagrody II nie wyznacza się, gdyż między projektem Wigora a Błyska i pozostałymi istnieje zbyt duża różnica pod wzgl. kompozycyjnym, uwzględniając właściwości materiału, haftu i.t.d.. W proj. Błyska zasługuje na specjalne uznanie uwypuklenie idei powst. walki. Symbolizuje ją żołnierz porywający się do czynu na tle orła z rozwianymi skrzydłami i rozwiniętymi szponami. Z rozmachu rąk/ szablica w silne dłonie ujęta dobyta nad głową/ i nóg żołnierza, z rozpostartych skrzydeł orła i jakby zawieszonego w powietrzu płaszcza żołnierskiego bije silna dynamika powst. zrywu.

IV nagrodę w wysokości 100 złotych otrzymuje L i s. Projekt pod względem artyst. poprawny, kompozycja nowoczesna, harmonia między ideą relig. a idea walki. Brak elementu powstańczego kwalifikuje ten projekt raczej na sztandar przedwojennych pokojowych czasów, a nie na sztandar okresu powstańczego.

Spośród nienagrodzonych wprawdzie, lecz godnych uznania projektów wyróżniamy projekty Z a w i s z y. Nie ma tu żadnych efektów artyst. ale treść za to wymowna; biało-czerwone wstęgi uwieczniają obecną polską martyrologię: Oświęcim, Cytadela, Mathausen, Oranienburg...

Projekt D r z a z g i artyst. poprawnie wykonany lecz zbyt spokojny za słabo obrazujący niestety nasze ideały i dążności.

W projekcie R ó ż y nader oryginalna jest Korona M.B. z Orłów. Pragniemy ją przenieść na nasz sztandar o ile pozwolą na to względy techniczne.

W projekcie W i e r z b a k a - brak syntezy kompozycyjnej.

Projekt A b d a n k a - w pomyśle szlachetny o zbyt prostej kompozycji.

Wszystkim projektodawcom serdecznie dziękujemy za wzięcie udziału w Konkursie. Projekty Wasze będą przechowywane i niektóre z nich będą umieszczone w mającej się ukazać po wojnie "Historii ruchu niepodległościowego naszego terenu

VVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVV

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm

" B ł o g o s ł a w i e n i, którzy w czasie gromów nie utracili r ó w n o w a g i d u c h a "

Kasprowicz

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm

O S T A T N I E   W I A D O M O S C I

W rezultacie potężnego uderzenia wzdłuż linii kol. Stalingrad - Krasnodar, Bolszewicy zdobyli m. K o t i e l n i k o w o. Donosi o tym specj. komunikat z Moskwy, wydany w nocy 29.XII, który dodaje, że ofensywa sow. na tym odcinku kontynuowana jest w dalszym ciągu. W ręce ros. wpadło przytym: cały pociąg z czołgami, 155 dział, 1o5 samoch., 6o czołgów, oraz 15 składów z amunicją. Ponadto zniszczono: 427 czołgów, 33o dział, 857 samoch.. Wzięto do niewoli 35oo oficerów i żołn. niem. Ilość zabitych niemców wynosi 17tys..

Wskutek zdobycia przez Bolsz. Kotelnikowa, otoczona VI-ta armia niem straciła jakiekolwiek szanse odsieczy i osaczone wojska niem. skazane są na zagładę. Opanowanie tej miejscowości otwiera również dostep do R o s t o w a.

O 1oo km na płd. od Kotelnikowo Rosjanie przychwycili dwa kompletne sztaby dywizyj, a pewien dca batalionu przeszedł na stronę sow. wraz z całym wojskiem i uzbrojeniem.

Północne skrzydło ros. ofensywy posunęło się znowu naprzód wzdłuż kolei Woroneż - Rostow. Bolszewicy oblegają otoczone M i l l e r o w o.

W Trypolitanii wojska Romnla ścigane są nadal. Pomiędzy Suara a Medeni /48 km na zach. od Trypolisu, lotn. bryt. zniszczyło 2i samochodów z wojskie[m]

W Tunisie zwykła akcja lotnicza i patrolowa. Wojska franc. umacniają swe zdobycze na prawym skrzydle frontu.

W Burmie, wojska bryt. stoczyły pierwszą większą bitwą z Japończykami o 4o km od A k i a b. Bombowce Kr. dokonały potężnego nalotu na B a n k o k przelatując tam i z powrotem przestrzeń 4000 km.

Radio bryt. podało do ludności płd. Francji ostrzeżenie przed inwazją. Odezwa mówi:" Każdy Francuz, jeżeli może, powinien opuścić nadbrzeżne tereny. Nie poczynajcie kroków przedwczesnych, a o tym kiedy należy współdziałać ze Sprzymierzonymi, zostaniecie dokładnie poinformowani".

W roku 1942, St. Zj. wyprodukowały: 6o tys. samolotów, 37 tys. czołgó[w] i 8000000 t żeglugi przewozowej. W roku 1943. produkcja St. Zj. będzie dwa razy większa nietylko od obecnej prod. amer., ale od produkcji wszystkich państw sprzymierzonych.

Franc. S o m a l i przystąpiło do wojny po stronie Aliantów.

VVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVVV

P O K W I T O W A N I A:

FUNDUSZ PRASOWY: / W złotych /

"D" Trok 1o, Sęp 5, Zawisza 5, Zawałdyn 1o, Pałka 5, Wisz 5, Wichura 5, Berłę 12, Idla 2, Koza 2, Bronibor 15, Bocisk 4o.
Przez " Ró-że" Zytniak 1o. Przez Zbycha 1o i 1o, Wodarz 2oo. Przeż Dewajtisa: Iks 6o, Wigor i Drzazga 2oo. Przez Rocha 1oo. Przez Piotra: Siekierka 5, Konarek 5, Konar 7, Sokół 15, Klon 2o, Wróbel 2oo ark. papieru, Buk 1oo ark. pap., Margiel 25 matryc.

Fundusz Specjalny:

Przez "D": Świerk 2o. Przez "Róże": Prętki 5o, Sęp 5o.

Wpływy rzeczowe:

"D" 5o kilo ołowiu, Pons 81/2 metra płótna na bandaże, Adam 5o pudełek z. wart. 5oo zł, Placówka "29" na święta dla d-ctwa 5000P wart. 3000 zł, 2o K.M. wart. 25oo zł. Przez Piotra: drzewo na karabin wart. 17 zł, Skies pistolet wart 1oo zł.